

Martyna Suś

Wstęp

W szkole dzieje się wiele rzeczy, których na pierwszy rzut oka nie widać tak dokładnie jak lekcje czy apele. Są sprawy ważne, śmieszne, te dziwne, kontrowersyjne i te, które warto zostawić w spokoju, po prostu zapomnieć. I często faktycznie odchodzą w zapomnienie. Ta gazeta powstała właśnie z tego powodu.

Coś o nas

Jesteśmy tu ponieważ chcemy podzielić się naszymi pasjami. Zbieramy się, tworząc barwną mozaikę osobowości. Naszym celem jest stworzenie czegoś ważnego, prawdziwego i ciekawego. Znajdziecie tu wszystko, czym chcemy się z wami podzielić. Być może nasze zainteresowania staną się także waszymi.

Jedność

Jedność - nie dlatego, że wszyscy tutaj się zgadzamy, lecz dlatego, że każdy tutaj jest wysłuchany. Wierzymy, że szkoła to nie tylko oceny i regulaminy. Jedność nie oznacza, że każdy z nas myśli tak samo. Ale każdy może czuć się częścią całości.

Miłej lektury!

Spis treści

STANOWIMY JEDNOŚĆ!

Wstęp

Wydarzenia

Temat numeru

Kącik kulturowy

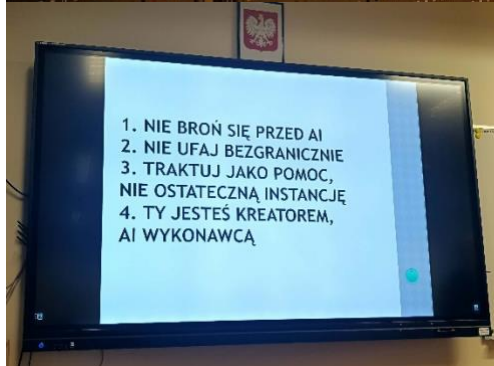
Kryminał w kawalkach

Ciekawostki

Wykreślanka

Dołącz do nas

Sekcja redakcyjna



Wiktor Kurek

Niespotykane spotkanie

ROZMOWA Z ANDRZEJEM ANDRYSIAKIEM

12 grudnia 2025 roku naszą szkołę odwiedził specjalny gość - dziennikarz i publicysta, wydawca Gazety Radomszczańskiej, autor książek i podcastów Andrzej Andrysiak. Było to bardzo inspirujące wydarzenie, które dało wielu z nas szansę, aby zastanowić się nad swoją przyszłością. W końcu, matura zbliża się wielkimi krokami, a my już niedługo będziemy musieli zdecydować, jaką pracę chcemy wykonywać w przyszłości. Dziennikarstwo jest jedną z potencjalnych ścieżek, którą możemy wybrać. Właśnie dlatego przyjrzenie się bliżej temu zawodowi było wartościowym przeżyciem. Social media są pełne nieprawdziwych informacji. Nie wydaje się to aż tak dużym problemem, dopóki nie zdamy sobie sprawy z tego, że przeciętny człowiek czerpie swoją wiedzę o świecie właśnie stamtąd. Dlatego jak wyjaśnił nam pan Andrysiak, zadaniem dziennikarza jest walka z fake newsami, poprzez dostarczanie ludziom sprawdzonych, wiarygodnych informacji. Aby to było możliwe, dziennikarz stara się

gromadzić dane o np. Jakimś wydarzeniu z jak największej ilości źródeł. W tym celu m.in. zbierają zeznania świadków lub dokumentację dotyczące danej osoby lub wydarzenia. Inną interesującą rzeczą, o której dowiedzieliśmy się na spotkaniu, jest teoria "martwego Internetu". Stworzona kilka lat temu teza twierdzi, że w wyniku skoordynowanego i celowego działania Internet składa się obecnie głównie z aktywności botów oraz automatycznie generowanych treści, które są wykorzystywane do kontroli populacji i ograniczania naturalnej aktywności ludzi poprzez manipulację algorytmami. Co ciekawe, ta hipoteza jeszcze nigdy nie była tak bliska prawdy jak teraz. Z popularyzacją sztucznej inteligencji, szacuje się, że obecnie aż 51 procent całego ruchu w światowym Internecie jest wygenerowana przez boty. Jest to kolejny powód, dlaczego nie powinniśmy od razu wierzyć we wszystko, co widzimy w social mediach. Praca dziennikarza jest bardzo ważna dla naszego społeczeństwa. Jako członkowie koła dziennikarskiego doceniamy bardzo ważną lekcję, której nauczyliśmy się dzięki temu spotkaniu i bez wątpienia zapamiętamy ten moment na długi czas.

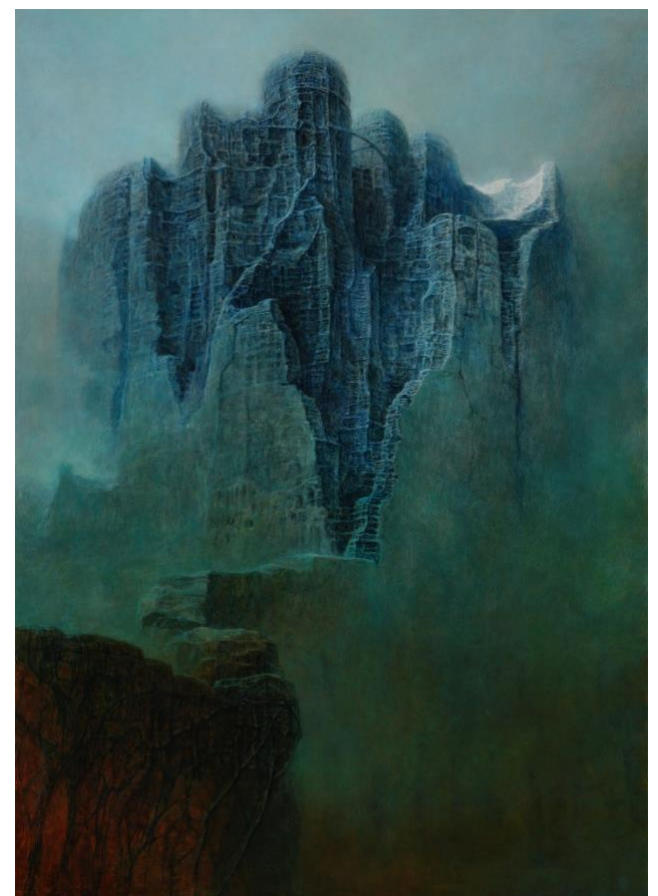
Studniówka 2026 z ILO



Natalia Goździkowska

Wystawa Zdzisława Beksińskiego w Warszawie

Każdy z nas choćby w niewielkim stopniu kojarzy prace Zdzisława Beksińskiego. Jego obrazy są pełne tajemnic. Jednym z najpopularniejszych jest „Katedra” przedstawiająca wykonany z niezwykłą precyzją i dokładnością budynek, który do tej pory fascynuje krytyków i odbiorców. Właśnie w tego typu utworach artysty granice między rzeczywistością a koszmarem zacierają się, a piękno przeplacone jest z mrokiem. Nic dziwnego, że jego wyjątkowa sztuka na zawsze zapisała się w historii i kulturze. Beksiński urodził się w 1929 roku w Sanoku. Był inżynierem architektem z wykształcenia. Całe swoje życie poświęcił pasji tworzenia. Mężczyzna jako samouk w dziedzinie sztuki zaczynał od fotografii i rzeźby, by ostatecznie odnaleźć swoje powołanie w malarstwie. Jego prace, tworzone głównie techniką olejną na płycie pilśniowej do tej pory wprawiają widzów w zachwyt oraz zadumę. Artysta unikał interpretacji symbolicznych, twierdząc, że maluje „to, co mu przychodzi do głowy”, co pozostawia widzom pełną swobodę w odbiorze jego dzieł. Mimo iż zmarł on w 2005 roku, jego prace wciąż zapewniają mu sławę oraz pamięć. Upamiętniają je na przykład wydarzenia, które miały miejsce w Warszawie, gdzie trwały dwie główne wystawy: „Beksiński na Cytadeli Warszawskiej” w Muzeum Wojska Polskiego, oraz druga edycja „Beksiński w Warszawie” w Muzeum Sztuki Fantastycznej. Można było znaleźć na nich ponad 50 różnych prac. W tym jego fotografie, obrazy i grafiki. To inspirująca podróż, dzięki której mogliśmy zagłębić się w umysł artysty i odkryć źródło oryginalnych, niezwykle głębokich refleksji. To niezwykła okazja, podczas której zanurzyliśmy się w świecie pełnym symboli, emocji i wizji, wykraczających poza granicę rzeczywistości. A czy ty znasz dzieła tego wybitnego artysty? Jeśli jeszcze nie, koniecznie otwórz się na nowe, niepowtarzalne wrażenia i zanurz się w krainie symboli oraz niezwykłych emocji.



Maja Zielińska

Influencer w świecie hejtu

JAK ODNALEŹĆ SIĘ W ERZE CYFROWEJ NIENAWIŚCI?

Współczesny influencer to nie tylko twórca internetowy, ale też osoba, która codziennie staje w obliczu presji, ocen i często nieuzasadnionej krytyki. Rozwój mediów społecznościowych sprawił, że każdy może zabrać głos, a anonimowość w sieci daje poczucie bezkarności. W efekcie hejt stał się jednym z najpoważniejszych problemów, z którymi muszą mierzyć się osoby publiczne.

HEJT JAKO NOWA CODZIENNOŚĆ INTERNETU

Nienawiść w sieci nie jest zjawiskiem nowym, ale jego skala rośnie wraz z popularnością platform społecznościowych. Im większe zasięgi ma influencer, tym większe ryzyko, że stanie się celem negatywnych komentarzy. Hejt często nie dotyczy tylko treści — uderza też w wygląd, życie prywatne czy wartości twórcy.

Mechanizmy działania hejtu są proste: anonimowość, poczucie bezkarności oraz potrzeba odreagowania własnych frustracji. Niestety, dla osób wystawionych na ciągłą obserwację może być przyczyną poważnych konsekwencji psychicznych.



Maja Zielińska

Wpływ hejtu na psychikę influencerów

SKUTKI HEJTU W INTERNECIE

Choć wielu obserwatorom może się wydawać, że influencerzy mają „grubą skórę”, prawda wygląda inaczej. Niezależnie od popularności, każdy człowiek ma swoje granice odporności. Długotrwała ekspozycja na hejt może prowadzić do:

- obniżonego poczucia własnej wartości,
- lęku społecznego,
- wypalenia zawodowego,
- zaburzeń nastroju, w tym depresji,
- Izolacji,
- rezygnacji z prowadzenia profili

Wielu twórców przyznaje, że nienawiść w sieci bywa bardziej dotkliwa niż krytyka w świecie offline — bo jest nagła, masowa i często skrajnie brutalna.



Maja Zielińska

HEJT JEST WŚRÓD NAS

Wywiad z 18-letnią Weroniką Kalek, influencerką, która działa głównie na aplikacji Tik-tok pod nazwą: @wersoon. Jej konto liczy 45,2 tys. obserwujących oraz 3,3 mln polubień. Przeczytajcie, co ma Wam do powiedzenia w sprawie hejtu w świecie Internetowym oraz jakie rady daje osobom, które dopiero zaczynają działać w social mediach:

MAJA ZIELIŃSKA: Czy kiedykolwiek zmagając się z hejtem? Jeśli tak, to jak wpłynął on na Twoją psychikę?

WERONIKA KALEK : Tak, nie w jakimś wielkim stopniu, ale zdarzało się, czasem są to komentarze pod filmikami, które nie są krytyką, a zwykłymi wyzwiskami, a czasem, czując dziwne spojrzenia czy obgadywanie w szkole. Czasem też docierały do mnie informacje, co kto mówi na mój temat. Na moją psychikę wpłynął tak, że czasami mam schizy, że wszyscy (nawet osoby, z którymi nigdy nie rozmawiałam) się ze mnie śmieją albo mnie nie lubią. Co do hejtu bezpośrednio w Internecie, od anonimowych osób nie przejmuję się nim, bo wiem, że ci ludzie nigdy by się nie odważyli nic wstawić, także ich opinia jakoś mnie nie dobija. Uważam, że jakbym była młodsza i miała słabszą psychikę, to te sytuacje mogłyby wpływać jeszcze bardziej, ale ważne jest to, żeby zacząć zdawać sobie sprawę z tego, że zawsze znajdzie się osoba, która nie będzie cię lubić.

MZ: Jak poradziłaś sobie z hejtem?

W.K: Zmieniając nastawienie i tłumacząc sobie to w taki sposób - że nie uniknę hejtu, bo na świecie jest masa zawistnych osób, które będą robić mi pod górkę. Skupiam się na tym, że to ja mam z tego frajdę i inne przywileje, czy to pieniądze, czy we współpracach, a ci ludzie mogą o tym pomarzyć.

Maja Zielińska

MZ: Masz może jakieś rady dla twórców, którzy dopiero wkraczają w świat influencerów?

W.K: Przede wszystkim nie zwracać uwagi na hejt (krytykę warto przyjąć, ale nie hejt), nie poddawać się, nawet jak na początku zasięgi są niezadowalające i myślę, że warto nagrywać to co nas interesuje, a niekoniecznie starać się zadowolić innych.

JAK INFLUENCERZY RADZĄ SOBIE Z HEJTEM?

Przez lata powstało wiele strategii, które pomagają twórcom funkcjonować w tak trudnym środowisku cyfrowym. Do najczęściej stosowanych należą:

- Moderowanie komentarzy – usuwanie skrajnie obraźliwych treści i blokowanie hejterów.
- Ograniczenie ekspozycji – czasowe przerwy od mediów społecznościowych.
- Wsparcie psychologiczne – coraz więcej influencerów korzysta z terapii.
- Budowanie pozytywnej społeczności – zachęcanie fanów do kultury szacunku.
- Publiczne reagowanie – nagłaśnianie problemu, edukowanie odbiorców.

Maja Zielińska

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODBIORCÓW - INTERNET TO NIE WOLNA STREFA NIENAWIŚCI.

Coraz częściej twórcy łączą siły, tworząc kampanie przeciwko hejtowi i promując zdrowe nawyki korzystania z Internetu.

Choć influencerzy odgrywają ważną rolę w kształtowaniu kultury online, odpowiedzialność za poziom dyskusji spoczywa również na użytkownikach. Komentowanie w Internecie nie powinno różnić się od rozmowy twarzą w twarz obowiązuje tam ta sama zasada szacunku i empatii. Każdy komentarz trafia do prawdziwego człowieka, niezależnie od tego, czy ma 500, czy 5 milionów obserwujących. Hejtu nie da się wyeliminować całkowicie, ale można ograniczyć jego wpływ, tworząc świadome, pozytywne środowisko online.



Natalia Goździkowska

Sposoby na nudę

Każdy z nas zna to uczucie, gdy czas dłuży się niemiłosiernie, a nuda przejmie nasze myśli. Zaczynamy bezcelowo przeglądać social media, patrzeć przez okno lub powtarzać, że nie mamy co robić. Tymczasem wokół nas jest mnóstwo możliwości, które mogą zamienić zwykły, nudny dzień w coś przyjemnego, a nawet inspirującego. Wystarczy tylko sięgnąć po odpowiedni pomysł.

Jednym z najlepszych sposobów na nudę jest książka. Dobra historia potrafi przenieść nas do zupełnie innego świata, pozwala zapomnieć o codziennych problemach i przeżyć emocje razem z bohaterami. Czytanie rozwija wyobraźnię i sprawia, że czas mija szybciej, niż się spodziewamy. Wpływa również na kreatywność, więc następnym razem, gdy będziemy mieli trochę czasu wolnego, będzie nam łatwiej go zagospodarować. To idealna propozycja na spokojne popołudnie, niezależnie od pogody czy miejsca. Dla fanów kryminałów szczególnie pozycjami mogą być nowa książka mistrza kryminałów — Remigiusza Mroza

„Piekło jest puste” ukazująca mroczny świat dziennikarstwa oraz kolejna część serii kolory zła - „Zieleń” autorstwa Małgorzaty Oliwii Sobczak. Z kolei dla miłośników literatury faktu ciekawą, zapadającą w pamięć pozycją mogą okazać się „Chłopki” Joanny Kuciel-Frydryszak czy też świadectwo zbrodni wojennych „Pamiętnik z getta w Krakowie” Urszuli Nelken. Jeśli jednak jesteś fanem fantastyki i nie zapoznałaś/zapoznałeś się z „Wypiekami defensywnymi” T.Kingfisher, koniecznie przeczytaj tę lekturę! Jest to zachwycająca przygoda, pełna żartu, magii oraz pierniczek.

Równie skutecznym rozwiązaniem jest malowanie lub rysowanie. Nawet jeśli nie czujemy się artystami, warto spróbować. Kartka, ołówek czy farby dają ogromne pole do wyrażania siebie. To, co wpadnie nam do głowy, z odrobiną kreatywności, można przelać na papier i stworzyć unikat. To świetny sposób na odprężenie i potrafi zająć umysł nawet na wiele godzin. Jeśli jednak nie mamy pomysłu, możemy narysować losowe rzeczy, które akurat pojawią się w naszej głowie. To świetna zabawa, podobnie jak haftowanie lub szycie. Choć są to zajęcia, które wymagają skupienia i cierpliwości, dają ogromną satysfakcję, gdy widzimy efekty swojej pracy.

Dla fanów spokojnego, nieangażującego odpoczynku idealnym rozwiązaniem będzie film lub serial. Dobrze dobrana produkcja potrafi rozbawić, wzruszyć lub skłonić do refleksji. To doskonały sposób na relaks po ciężkim dniu, szczególnie gdy możemy obejrzeć coś w towarzystwie znajomych lub rodziny. Dodatkowe przekąski i napoje dopełnią kinowy klimat i zrelaksują na czas seansu.

Fanom mrocznej fantastyki szczególnie polecam film „Strażnicy” oraz serial „Stamtąd” budujące atmosferę mroku i tajemniczości. Pasjonaci literatury faktu mogą zająć umysł ciężką, aczkolwiek zapadającą w pamięć „Norymberdze”, czy też „Last days”, opowiadający o misjonarzu, który wybrał się na odległą Wyspę Sentinel, zdeterminowany, by nawrócić odizolowane plemię. Wiąże się to jednak z ogromnym niebezpieczeństwem. Miłośnicy komedii z pewnością polubią nowy serial „Człowiek kontra dziecko”, a także filmy „Anioł

Natalia Goździkowska

stróż” oraz „Nieracjonalny mężczyzna”, które zapewnią pełen śmiechu wieczór. Natomiast dla fanów filmów akcji ciekawe będą pozycje takie jak „Nowokaina” i „Vinci 2” z 2025 roku. Z pewnością zapewnią one ciekawy, emocjonujący wieczór.

Nie można zapominać jednak o ruchu. Gdy nie mamy siły na długie, wyczerpujące aktywności, warto pamiętać o spacerach. Wyjście na świeże powietrze pozwala oczyścić myśli i nabrać energii. Czasem wystarczy krótka przechadzka, by poprawić sobie humor i odzyskać ochotę do działania. Podobnie działają różne ćwiczenia. Joga, tenis czy lekkoatletyka także mogą zająć nam czas wolny. Wszystko zależy jedynie od naszych preferencji:)

Świetnym sposobem na nudę są także puzzle, LEGO i krzyżówki. Pomagają w utrzymaniu koncentracji i świetnie zajmują wolny czas. Składanie puzzli czy budowanie z klocków może być relaksujące, a jednocześnie bardzo wciągające.



To idealna propozycja dla jednej osoby, ale można również w nią wciągnąć całą rodzinę czy znajomych. Gra w UNO, karty lub monopole idealnie sprawdzą się we wspólnym gronie.

Dla tych, którzy wolą bardziej dynamiczne formy spędzania czasu, doskonale będą tańce. Wystarczy włączyć ulubioną muzykę i dać się jej ponieść. Równie ciekawą opcją są rzutki, kręgle, bilard czy karaoke. To świetne pomysły na spędzenie czasu z przyjaciółmi i połączenie zabawy z odrobiną rywalizacji.

Choć często wygląda to jedynie na taktykę zdeterminowanych rodziców, sprzątanie

także jest dobrym sposobem na nudę. Może być to zadziwiające, ale porządkowanie pokoju czy biurka na pewno przyniosą wiele satysfakcji i dadzą motywację do działania. Zwłaszcza przy dobrej muzyce.

Najlepszym lekarstwem na nudę pozostaje jednak wspólny czas z przyjaciółmi lub rodziną. W towarzystwie bliskich nam ludzi od razu robi się ciekawie i wesoło. Znajdźcie jakąś kawiarnię lub wybierzcie się do centrum handlowego i tam spędźcie razem całe popołudnie. Zresztą, miejsce nie ma większego znaczenia. Ważni są jedynie ludzie, z którymi przebywamy i wspólne chwile.

KĄCIK CZYTELNICZY

Natalia Goździkowska

Remigiusz Mróz nie zwalnia tempa

KOLEJNA KSIĄŻKA NAJPOPULARNIEJSZEGO POLSKIEGO AUTORA

Remigiusz Mróz, najpłodniejszy polski autor kryminałów, nie zwalnia tempa. Mimo że dopiero z radością przywitaliśmy nowy rok, już dochodzą do nas zachwycające wiadomości. Już 28 stycznia do księgarń trafiła jego najnowsza powieść zatytułowana „Labirynt”. Jest to kolejna odsłona popularnego cyklu z Gerardem Edlingiem, byłym prokuratorem i mistrzem kinezyki. Odcięty od świata pensjonat w Krynicy Morskiej, sztorm stulecia i grupa ludzi, spośród których każdy może okazać się zabójcą. Spotkamy też pewnego bohatera, po którym jakiś czas temu słuch zaginął. Brzmi ciekawie? Zaskakujące zwroty akcji, nowe tajemnice i zbrodnie, która nie miała prawa się wydarzyć. Czy masz odwagę rozwiązać zagadkę i odkryć prawdę?

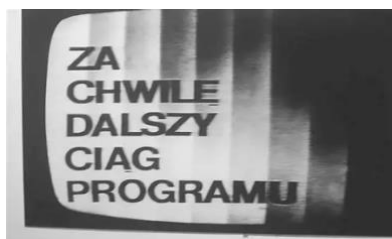


Franciszek Woźniak

„Za chwilę dalszy ciąg programu”

CO TO JEST?

„Za chwilę dalszy ciąg programu” to program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny emitowany na TVP2 w latach 1988–1994.



O CO CHODZI?

Każdy odcinek programu składa się ze skeczy zwykle odgrywanych przez duo Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny, a także Grzegorza Wasowskiego, Sławomira Szczeniaka i Arkadiusza Stegenki. Niektóre skecze nie są pojedynczą historyjką a cyklem z powtarzającymi się postaciami jak np. Dr. Werner i Siostra Irena.

DLACZEGO POLECAJKA?

Program jest z gatunku „Sketch comedy”, czyli jak wcześniej wspomniałem, składa się ze skeczy komediowych i tę rolę spełnia w stu procentach. To, co doceniam w tym programie, to jest jego wyluzowany klimat i aktorstwo, które nie jest ani nadmiernie wyolbrzymione, ani takie teatralne i wydaje się naturalne. Humor programu jest kwestią subiektywną i nie każdemu może podejść jego wolniejszy ton.

PODSUMOWANIE

Program jest całkiem przyjemnym i zabawnym sposobem na zabicie czasu, będąc przy tym bardzo interesującą kapsułą czasu. Fragmenty i pojedyncze skecze są dostępne bez ograniczeń na platformie YouTube, więc w wolnej chwili polecam zapoznać się z ową produkcją.

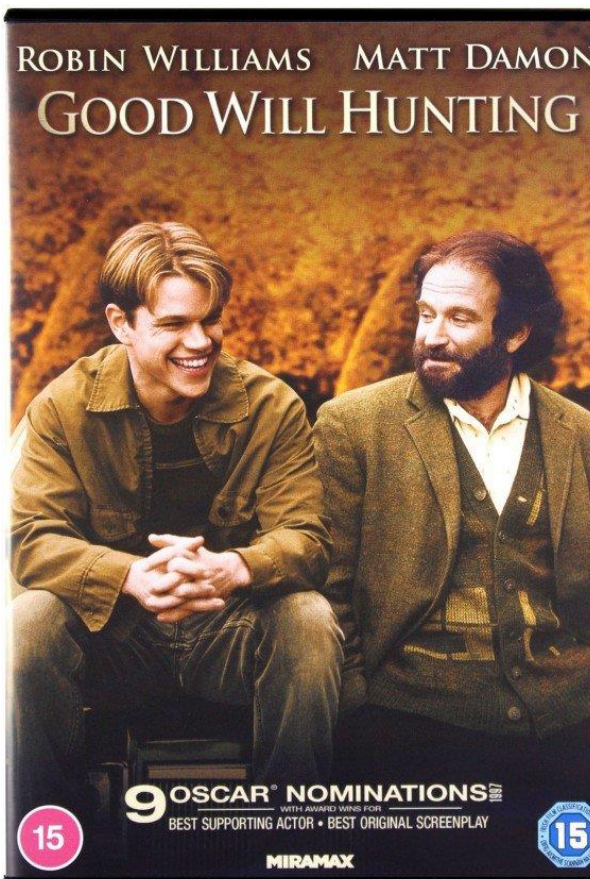
Natalia Goździkowska

„Chcę spróbować szczęścia z dziewczyną”, czyli czy warto obejrzeć „Buntownik z wyboru”

Trudno znaleźć film, w którego fabule można wygodnie się zanurzyć i do którego chętnie się wraca, bez względu na to, ile razy już się go oglądało. Taki, do którego czuje się ogromny sentyment.

Utwór, który byłby bezpieczną przystanią i pocieszeniem w złe dni. Znalezienie takiego dzieła jest niezwykle trudne, jednak mnie się to udało. Film, który trafił do mojego serca i do którego wracam w słabszych momentach, to poruszająca opowieść o młodym mężczyźnie zmuszonym do podjęcia decyzji między miłością a sławą, uczuciem a nauką, sobą a oczekiwaniami innych. O chłopcu skrzywdzonym i uzdrowionym. „Buntownik z wyboru” to historia o rozdarciu i uleczeniu, która zachwyca i zostaje w pamięci na długo po seansie.

Dzieło Gusa Van Santa co prawda ma już swoje lata, lecz mimo to pozostaje jednym z ważniejszych dzieł klasycznych w literaturze światowej.



Utwór opowiada historię dwudziestoletniego mieszkańca Bostonu – Willa Huntinga. Jest to mężczyzna o ponadprzeciętnej inteligencji i niebywałym potencjale. Zna się na literaturze i malarstwie jak mało kto, a równania matematyczne, nad którymi inni pracują latami, są dla niego banalne i rozwiązuje je z łatwością. Mimo to marnuje swoje możliwości, pracując jako sprzątac na uczelni technicznej. Skłócony z życiem chłopak nie ma większych ambicji i niewiele oczekuje od losu. Pracuje dorywczo, a wieczorami włóczy się po okolicznych barach. Jednak wszystko zmienia się, gdy rozwiązuje niezwykle skomplikowany dowód matematyczny zapisany na tablicy i zdobywa zainteresowanie jednego z profesorów uczelni.

Nauczyciel odkrywa jego talent i próbuje nakłonić go do współpracy, lecz utrudnia to charakter Willa. Chłopak często wdaje się w bójki, jest arogancki i nie dopuszcza nikogo do siebie. Dodatkowo wchodzi w konflikty z prawem. Aby móc dalej z nim pracować, profesor stara się zapewnić mu pomoc i wysyła go do kolejnych psychologów. Ci jednak szybko się poddają. Wydaje się, że cały wysiłek pójdzie na marne, dopóki Will nie spotyka Seana Maguire’a, granego przez Robina Williama, który słynie z niekonwencjonalnych metod działania. W tym momencie rozpoczyna się historia, która na zawsze odmienia ich życie.



„Buntownik z wyboru” jest dziełem o charakterze psychologicznym, skupiającym się na emocjach, wierze w siebie, przemijaniu i dokonywaniu własnych wyborów. Ukazuje złożoność ludzkiej natury i skłania do głębokiej refleksji. Warto przyjrzeć się bliżej postaci głównego bohatera. Will jest bystry, ale lekkomyślny, niedojrzały, skrajnie introwertyczny, ze skłonnościami do agresji, cynizmu i sarkazmu. W rzeczywistości skrywa jednak ogromną wrażliwość i wiele cierpienia. Jego trudna przeszłość sprawia, że boi się otworzyć przed innymi i zostać odrzuconym. Dlatego stroni od miłości, nie angażuje się w relacje i ucieka w świat zabawy.

Gdy trafia na Maguire’a, który również jest doświadczony przez życie i przeżył stratę, zaczyna stopniowo nabierać do niego zaufania i otwierać się na otaczający świat. Psycholog staje się dla niego kimś w rodzaju przewodnika i przyjaciela. Rozdarty młody mężczyzna zaczyna akceptować swoje uczucia i odnajduje drogę do uzdrowienia. Jest to równie cenna lekcja dla Seana, który przełamuje swój lęk przed kolejną stratą i uczy się iść dalej. Obaj mężczyźni uczą się od siebie i pomagają sobie goić rany. Ich relacja pokazuje, że nawet najtrudniejsze problemy można przezwyciężyć, także wtedy, gdy – tak jak Will – czujemy się zagubieni i „zepsuci”. Film uświadamia także, że prośenie o pomoc nie jest oznaką słabości.



Jest to szczególnie ważne przesłanie w dzisiejszych czasach, gdy młodym ludziom często wydaje się, że samodzielność oznacza brak potrzeby wsparcia. Tymczasem zmartwienia i emocje są czymś całkowicie normalnym, a w trudnych chwilach warto pozwolić sobie pomóc.

Dodatkowo film jest prawdziwą skarbnicą mądrości. Znajdziemy w nim wiele sentencji i myśli, które każdy może zinterpretować na swój sposób i odnieść do własnych doświadczeń.

Dzieło ukazuje również wartość emocji i pracy w codziennym życiu. Główny bohater musi stoczyć wewnętrzną walkę i dokonać wyboru między tymi dwiema sferami. W ostatecznym rozrachunku wygrywa miłość. Dzieło pokazuje, że nic nie jest ważniejsze niż uczucia, a skupienie się wyłącznie na karierze nie daje pełnej satysfakcji ani szczęścia, co można zauważyć na przykładzie profesora. Przypomina nam także, że żyjemy tylko raz i warto jak najlepiej wykorzystać dany nam czas. Film skłania do refleksji nad własnym życiem i podejmowanymi decyzjami.

Na szczególne uznanie zasługuje gra aktorska. Wyróżnić należy przede wszystkim Matta Damona, wcielającego się w postać Willa. Najlepiej widać to w jednej z najbardziej znanych scen, gdy podczas rozmowy z Seanem bohater opuszcza swoją maskę i po raz pierwszy w pełni ujawnia swoje uczucia. Osobiście, był to dla mnie najbardziej poruszający moment i oddałam mu całe moje serce.



„Buntownik z wyboru” to piękny i wzruszający film z ponadczasowym przesłaniem, w którym trudno znaleźć jakiegokolwiek wady. Z całą stanowczością uważam, że jest to dzieło warte obejrzenia i poświęcenia mu czasu. Momentami potrafi rozbawić, innym razem skłania do refleksji. Jestem przekonana, że za jakiś czas znów do niego wrócę, aby odkryć go na nowo.

Adrianna Siejka

Snieg nie taki biały, jak go malują

Coriolanus Snow to jedna z najbardziej symbolicznych postaci Igrzysk Śmierci. Jego droga – od ambitnego, zagubionego chłopaka do okrutnego dyktatora – pokazuje, jak doświadczenia i presja otoczenia potrafią ukształtować człowieka. Choć jego przemiana jest skrajna, mechanizmy, które ją napędzają, są dobrze znane również z codziennego życia.

Snow nie staje się bezwzględny z dnia na dzień. To powolny proces wynikający z lęku, biedy, konieczności udowodnienia swojej wartości i potrzeby kontroli. Podobnie w realnym świecie ludzie zmieniają się często z powodu długotrwałej presji, stresu czy walki o akceptację. Każda decyzja, nawet drobny kompromis z sumieniem, może przesuwac granice tego, kim jesteśmy.

Istotną rolę w jego przemianie odgrywa też otoczenie – społeczne oczekiwania, rywalizacja i strach przed utratą pozycji. W życiu codziennym te same czynniki sprawiają, że ludzie stają się bardziej zamknięci, twardzi czy nieufni.

Również relacje, jak ta między Snowem a Lucy Gray, potrafią zmieniać charakter: rozczarowanie i utrata bliskości często prowadzą do emocjonalnego dystansu.

Jego uczucia do ukochanej są mieszkanką fascynacji, strachu i potrzeby posiadania. Gdy relacja nie spełnia jego oczekiwań, Snow wybiera drogę, która prowadzi go ku cynizmowi i ostatecznemu zerwaniu z dawnym sobą.

W realnym życiu miłość – podobnie jak przyjaźń czy relacje rodzinne – może działać tak samo. Rozczarowania, zdrady, poczucie utraty bliskości potrafią zmieniać człowieka głęboko i trwale. Często ludzie stają się bardziej zamknięci, ostrożni, a nawet chłodni, gdy próbują chronić się przed emocjonalnym bólem. Historia Snowa przypomina, że przemiana człowieka to nie przypadek, ale suma doświadczeń i wyborów. Pokazuje, jak łatwo zgubić własne wartości, gdy kieruje nami strach, ambicja lub pragnienie władzy. To przestroga, by świadomie przyglądać się swoim zmianom – zanim staną się nieodwracalne.



KRYMINAŁ W KAWAŁKACH



Julia Kozłowska

Leonarda Cianciulli - Wiedźma z Coreggio

NIECHCIANE DZIECKO

Aby lepiej poznać dzieciństwo i relacje rodzinne kobiety cofnijmy się najpierw do czasów, gdy Leonardy jeszcze nie było na świecie, a jej matka była młodą Panną.

Serafina Marano żyła w miasteczku Montella w Avellino. To było ówczesne Królestwo Włoch. Miała dobrą sytuację materialną, jej rodzina była dobrze usytuowana a Serafina została obdarzona dobrym wychowaniem oraz opieką rodziców. Dziewczyna bardzo piękna, żyjąca w dostatku i beztrudnie marząca o

wyidealizowanej wizji małżeństwa. Imprezowała, podczas gdy jej rodzice poszukiwali jej odpowiedniego partnera do wspomnianego związku małżeńskiego. Podczas jednego z takich wieczorów, bawiąc się z przyjaciółmi oraz potencjalnymi adoratorami, obserwował jej poczynania miejscowy – Mariano Cianciulli.

Był on przedstawicielem najniższej klasy, w dodatku miał on problem alkoholowy. Młoda Serafina nawet nie znała mężczyzny i była nieświadoma jego obsesyjnego zainteresowania kobietą.

Pragnę dodać taki krótki komentarz - według podcastu, którego słuchałam, Mariano był już wcześniej żonaty, lecz nie mogłam znaleźć źródeł potwierdzających tę tezę. Zaczęłam szukać i szukać aż okazało się, że był to mit. Ta błędna informacja wywodziła się z różnic w podanych imionach – często w artykułach bądź innych dokumentach podawane imię Serafini było zamieniane na Emilię di Nolfi.

Muszę przyznać, że sama w pierwszej wersji moich notatek zapisałam imię Emilii. Również spotkałam się z imieniem Amelii, aczkolwiek za najbardziej prawdopodobną i potwierdzoną wersję uważam Serafinę (tej wersji właśnie będę się trzymać mimo różnic w źródłach, z których korzystałam).

Wróćmy do historii Serafiny. Feralnego wieczoru w 1893 roku, pomimo liczego towarzystwa podczas zabawy dziewczyna sama wracała do domu. Mariano kierując się skrajnymi emocjami, napadł na kobietę. Z jednej strony darzył ją uczuciem, sympatią i podziwem dla jej wyglądu – jednak z drugiej strony nienawidził jej za jej pochodzenie z wyższej grupy społecznej, za fakt, iż nie mógł z nią być oraz świadomość, że kobieta by go nigdy nie zechciała. Pragnął, by była jego, ale też nie mógł powstrzymać chęci skrzywdzenia jej. Żądza wymknęła się spod kontroli – mężczyzna mocno pijany, chowający się pośród cieni, śledził Serafinę. Czekał aż będzie sama, bezbronna pośród nocy. Zaatakował od tyłu, zaciągając w krzaki w kierunku pola. Dziewczyna nie miała szans na ucieczkę czy obronę. Mariano po dokonaniu gwałtu, uciekł z miejsca zdarzenia, zostawiając Serafinę samą, posiniaczoną oraz krwawiącą na pustym polu.



Leonarda Cianciulli w marcu 1946 roku podczas rozmowy z Filippo Saporito w ośrodku karnym Aversa



Leonarda w młodości

Następne dni, miejsce upłynęły w poczuciu wstydu i dezorientacji. Brak wychowania seksualnego i sztywne zasady chrześcijańskie utwierdzały ją, że popełniła grzech — zrobili to, co powinni robić tylko małżonkowie, Leonarda była nieczysta i upokorzona. Bała się, że jej sekret się wyda albo że spotka znów na swojej drodze Mariano, lecz z czasem ukrywanie go stało się niemożliwe ze względu na rosnący brzuch.

TRUDNE DZIECIŃSTWO

Gdy rozwścieczeni najbliżsi zażądali odpowiedzi – jak to się stało? Kto jest ojcem? - kobieta była upokorzona nie tylko ze względu, na akt, którego dopuścił się mężczyzna, ale i z powodu niskiej klasy Mariano. Gdy rodzice usłyszeli prawdę, wzburzeni zdecydowali, że kobieta powinna poślubić chłopaka, w tym celu wezwali rodzinę Cianciulli. Podczas rozmowy wyjaśnili, że młodzi mogą naprawić swój błąd oraz uratować honor. Serafina była przerażona wizją swego życia u boku oprawcy, natomiast młodzieniec był wręcz zachwycony tym pomysłem. Wymarzony związek i wyidealizowana perspektywa małżeństwa nie była nawet w najmniejszym stopniu podobna do ceremonii państwa młodych. Kameralna, nudna ceremonia, brak szczęścia, lecz opuszczenie kościoła ze zniechęceniem mężczyzną jak swoim mężem. W noc poślubną po raz kolejny Mariano dokonał gwałtu na swojej świeżo upieczonej żonie.

Gdy tylko zostały dopełnione formalności, rodzina dziewczyny wyparła się jej i zostawiła w domu Cianciulli. Serafina przyzwyczajona do życia w luksusach, nie przywykła do zajmowania się domem oraz nieumiejętnie wykonywała obowiązki gospodyni domowej, co złościło jej męża i powodowało, że znęcał się nad swoją partnerką. Trauma już do końca jej życia nie opuściła jej, spowodowała, że kobieta zamknęła się w sobie. Całe dni ciężarna siedziała sama, gdy jej mąż przepijał zarobione pieniądze. Życie w skrajnej biedzie jeszcze bardziej przytłaczało ją, a z czasem zaczęła również nienawidzić niemowlęcia, dorastającego w jej łonie.

Leonarda Cianciulli przyszła na świat 18 kwietnia 1894 roku. Poród był długi i bolesny, wycieńczona matka mdlała z bólu i zmęczenia. Dziecko dorastało bez czułości czy opieki kochającej matki. Poza

ignorowaniem dziewczynki, Serafina okazywała jej oczywistą niechęć – znęcała się nad nią psychicznie, biła ją i obrażała. Miała nad córką kontrolę i wykorzystywała ją, aby zrzucić winę oraz obarczyć dziewczynę odpowiedzialnością za jej zrujnowane życie. Ta cała presja przyczyniła się do co najmniej dwukrotnej próby samobójczej młodej Leonardy. W jednym ze źródeł wyczytałam, że już jako trzynastolatka próbowała się powiesić, lecz jej to się nie udało. Natomiast kolejne artykuły głoszą, że aż dwukrotnie urwał jej się sznurek, a niezadowolenie matki (z faktu, iż przeżyła) spowodowało następne próby – połknięcie drutów od gorsetu matki czy szkła.

Podczas gdy Serafina była postrachem Leonardy, Mariano był niemalże duchem dla kobiety. Nie widywała się z ojcem za dużo, ze względu na częste nieobecności ojca (który zamiast przebywać w domu z rodziną, wołał pić alkohol). Dość młoda jeszcze córka wraz z matką wyruszyły na poszukiwania mężczyzny, gdyż nie wrócił jeszcze do domu. Znalazły go w jego ulubionym miejscu, był nieprzytomny, ale wciąż oddychał. Uzależnienie ojca musiało dać o sobie znać, podczas gdy przewieziony do domu w sypialce leżał w oddzielnym pokoju bez opieki. Śmierć męża była dla Serafiny ulgą, ale bez głowy rodziny, bieda tylko się pogłębiała. Na szczęście dla kobiety wciąż miała urodę, z której słynęła, więc już niedługo potem znalazła sobie nowego męża – był on o wiele miłszy i zajmował dużo czasu Serafinie. Brak miłości matki wcześniej był dla Leonardy powodem smutku, lecz z czasem dostrzegła, że im mniej uwagi rodzicielki oznaczał mniej krzywd psychicznych czy fizycznych.

Serafina ponownie próbowała wspiąć się po drabinie społecznej, co prawda jej mąż stanowił duży sukces, lecz finanse były wciąż niewystarczające. Mimo pewnego awansu społecznego rodzina kobiety wciąż nie chciała jej przyjąć, nadal była ona źródłem wstydu dla jej bliskich. Została odesłana, ale może jej córka zapewni im lepsze życie? W końcu urodę odziedziczyła po matce i bez trudu rodzicielka mogła znaleźć dla dziewczynki pożądanego kandydata. Choć kiedyś powtarzała Leonardzie, że na nic w życiu się nie przyda, to teraz wiązała z nią istotne plany. Wieczorne spotkania towarzyskie czy popołudniowe herbatki z rodzinami umożliwiały Serafinie poznawanie majątnych mężczyzn i może znalezienie potencjalnego przyszłego męża. Matka nie poinformowała swojej córki o poczynaniach oraz planach w stosunku do dziewczynki. Tymczasem dwudziestotrzyletnia Leonarda spragniona uczucia oraz troski postanowiła złamać zasady rodzicielki dotyczące samodzielnego poznawania mężczyzn.

Ciąg dalszy w kolejnych wydaniach gazety

Natalia Goździkowska

Ciekawostki o kotach

Świat kotów jest pełen tajemnic. Te małe, słodkie drapieżniki, od lat zamieszkujące w naszych domach, posiadają wiele niesamowitych cech. Czy znasz je wszystkie? Sprawdź swoją wiedzę na temat tych cudownych futrzaków!

1. Przeciętny kot śpi średnio od 13 do 14 godzin dziennie, czyli przesypia blisko 2/3 swojego życia.
2. Koty potrafią obracać uszy o 180 stopni.
3. Nos każdego kota jest niepowtarzalny, podobnie jak linie papilarne i człowieka.
4. Przeciętny mruzek wydaje z siebie blisko 100 różnych dźwięków.
5. Koty posiadają dodatkowy zmysł będący połączeniem węchu i smaku, nazywany organem Jacobsona. W ten sposób czworonóg jest w stanie wykryć zapachy, które skłaniają go do ocierania się o różne objekty.
6. Koty zostały udomowione aż 9000 lat temu przez pionierów rolnictwa z Bliskiego Wschodu. Spowodowała to obecność myszy kradnącej ziarna. Z uwagi, że koty są urodzonymi łowcami, zostały one przyjacielem człowieka.

7. Polowanie na ogon - najczęściej na ogon polują kocięta, ponieważ uczą się w ten sposób skutecznych technik polowania, tak jak polują na wszystkie inne poruszające się w domu przedmioty czy zwierzęta. Niektórym dorosłym kotom pozostaje to zachowanie. Zwykle wynika ono z faktu, iż kot się nudzi i próbuje się czymś zająć albo odstresować.

8. Mózgi kotów zmniejszyły się na przestrzeni lat z powodu mniejszej liczby komórek grzebienia nerwowego, które odpowiadają za reakcję na zagrożenia.

9. Koty nie posiadają obojczyków, przez co mogą prześlizgnąć się przez bardzo wąskie szczeliny.

10. W kocich uszach znajdują się aż 32 mięśnie – dla porównania człowiek ma ich tylko 6.

11. Kot ma dodatkową, trzecią powiekę nazywaną migotką, chroni oko zwierzęcia przed zanieczyszczeniami i rozprządza łzy, nawilżając gałkę oczną.



Iga Borowiec

Ciekawostki przyrodnicze

1. Homo sapiens to jedyny gatunek, u którego emocje mogą wywołać płacz; łzy u innych gatunków zwierząt pochodzą z potrzeby oczyszczenia oka.
2. Płacz pdzieci wywołuje większą aktywność mózgu niż płacz innych dorosłych u dorosłych kobiet.
3. W układzie słonecznym są cztery planety, które mają wokół siebie pierścienie - Jowisz, Saturn, Neptun i Uran.
4. Od około 48 do 54 godziny postu zwiększa się wydzielanie hormonu wzrostu.

5. Poszczenie może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka zachorowania na raka.

6. Sytość sensorycznie specyficzna to zjawisko, które polega na wzroście apetytu przy ekspozycji na nowe smaki pomimo sytości. Wyjaśnia ono, dlaczego mimo uczucia pełności po dużym obiedzie „znajduje się miejsce na deser”.

7. Drożdże, których używa się do ciast, to grzyby z gatunku Saccharomycetales.

8. Liczba kości, którą posiada człowiek, zmienia się w trakcie życia – noworodek ma ok. 270-300 kości, nastolatek ok. 350, a dorosły 206.

9. Żyrafy mają tyle samo kręgów szyjnych co ludzie.

10. Kolczatka i dziobak to jedyne ssaki, które składają jaja.

11. Nietoperze skrzydła to przedłużone przez skórę ssące łapy.

12. Nietoperze są mniej wydajne i wytrwałe w locie niż ptaki, ale za to mają lepsze umiejętności akrobatyczne.

13. Nietoperze wampiry dzielą się ze sobą jedzeniem; nietoperz, który nie znalazł danej nocy pożywienia może poprosić o nie innego nietoperza, który zwróci pokarm i go nim nakarmi.

14. Nietoperze to jedyne ssaki, które potrafią aktywnie latać.

15. Pomidory błędnie uznajemy za warzywa; botanicznie są jednak klasyfikowane jako owoce ze względu na to, że są roślinami nasiennymi.

Iga Borowiec

Ciekawostki językowe

1. Pyry - regionalizm określający ziemniaki w Wielkopolsce - pochodzi od Peru, czyli kraju, z którego ziemniaki trafiły do Europy.
2. Lipogram to środek stylistyczny, który polega na pisaniu tekstu z pominięciem konkretnej głoski.
3. W starej polszczyźnie występował iloczas, który sprawiał, że samogłoski w wyrazach mogły mieć różną długość; długość samogłoski zmieniała znaczenie wyrazu, np. Skōra (wym. Skoora) - dzisiejsza skóra i skora - osoba chętna do zrobienia czegoś.
4. Arbuź nigdyś był określeniem na dynię - prawdopodobnie jest to spowodowane etymologią arbuza, który pochodzi od tureckiego słowa „karbuź”, które oznacza właśnie dynię.

5. Słowo „wymiotować” początkowo brzmiało „womitować” (od łacińskiego vomitāre), ale przez skojarzenie z „wymiotać” przekształciło się w „wymiotować”.
6. „Pięćdziesięciogroszówka” to najdłuższe słowo w języku polskim.
7. Określenie „konfident” pochodzi od włoskiego „confidente”, oznaczającego tajnego agenta.
- 8 Słowo „bezpieczny” pochodzi od „bez pieczy”, czyli „bez opieki” – osoba bez opieki jej nie potrzebuje, czyli nie jest zagrożona.
- 9 Planety w układzie słonecznym nazywają się tak samo, jak rzymscy bogowie.
10. Głuchoniewidomi ludzie posługują się alfabetem Lorma, w którym poszczególne ruchy na powierzchni dłoni odpowiadają różnym literom.

Wykreślanka

Na sam koniec, spróbuj swoich sił w wykreślance! Każda taktyka jest dozwolona. Możesz szukać słów pionowo, poziomo, na skos czy też wspak. Czy jesteś w stanie odnaleźć każde z nich?

ADA PIEN LATO WIELKANOC ŚNIEG MOC LOTNISKO
ZEGARMISTRZ LABIRYNT NADZIEJA NIETOPERZ ZADANE IMPREZA

Ł	B	F	T	T	Ł	Ż	Ż	W	K	S	D	M	N	Ś
K	L	Ł	L	O	T	N	I	S	K	O	I	O	Ł	J
Y	A	N	Q	Ż	D	V	Ą	X	Ż	Z	M	C	O	Z
P	T	D	Ć	I	F	H	O	Ż	C	R	P	J	J	R
M	O	M	Y	O	H	S	D	M	O	E	R	P	L	T
G	C	Ń	Ł	Z	H	J	Ć	R	N	P	E	R	N	S
E	O	Y	Ą	R	D	Ś	D	O	A	O	Z	G	A	I
S	T	N	Ń	Ć	F	M	E	M	K	T	A	D	D	M
G	N	Ó	X	K	W	E	N	L	L	E	F	I	Z	R
Q	Y	W	H	J	Ś	Ż	A	Ł	E	I	E	G	I	A
G	R	Ż	Ż	G	Ó	G	D	Y	I	N	C	Ś	E	G
I	I	F	G	O	E	P	A	Ż	W	P	Ń	O	J	E
I	B	K	D	I	I	I	Z	R	A	P	Ż	Ę	A	Z
S	A	K	N	E	Ż	T	Ł	D	D	N	I	E	Z	Ą
Ż	L	Ś	Ń	F	K	Ć	K	K	A	S	Ł	T	K	B

Dołącz do nas!

Cieszymy się, że możemy podzielić się w Tobą naszymi zainteresowaniami i pomysłami. Razem tworzymy coś unikatowego. Jeśli spodobała ci się nasza gazeta i sam/sama piszesz własne teksty, którymi chciałbyś/chciałabyś podzielić się z innymi napisz do nas wiadomość na llo.jednosc@gmail.com. Wyślij nam swój artykuł opatrzone imieniem, nazwiskiem oraz ciekawym nagłówkiem. Tyle wystarczy, by stać się częścią naszej gazetki i stworzyć coś niesamowitego. Czekamy na twoją wiadomość! Do zobaczenia w następnym wydaniu gazety!



Tytuł czasopisma: Jedność

Wstęp, Studniówka 2026 ILO – Martyna Suś

Niespotykane spotkanie z Andrzejem Andrysiakiem – Wiktoria Kurek

Wystawa Zdzisława Beksińskiego, sposoby na nudę,, „Labirynt” Remigiusza Mroza,, „Chcę spróbować życia z dziewczyną”, czyli recenzja „Buntownika z wyboru”, krzyżówka, ciekawostki o kotach, dołącz do nas – Natalia Goździkowska

Internet, hejt i influencerzy - Maja Zielińska

Śnieg nie taki biały, jak go malują – Adrianna Siejka

Kryminał w kawałkach – początek historii Wiedźmie z Coreggio – Julia Kozłowska

Ciekawostki przyrodnicze, ciekawostki językowe – Iga Borowiec

„Za chwilę dalszy ciąg programu” polecają – Franciszek Woźnia

Projekt layoutu i logotypu – Natalia Goździkowska

Nadzór graficzny – Julia Kozłowska

Fotografie – Martyna Suś, Wiktoria Kurek, Natalia Goździkowska, Maja Zielińska, Adrianna Siejka, Julia Kozłowska, Iga Borowiec, Franciszek Woźniak

Fotografie wykorzystane w czasopiśmie na mocy Art. Dz.U.2025.0.24t.j. – Ustawa z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz prawa cytatu.

DTP – Natalia Goździkowska

Korekta i redakcja tekstu – prof. Katarzyna Łągiewka

Przygotowanie logo czasopisma – Adrianna Siejka

Adres – I Liceum Ogólnokształcące im. Feliksa Fabianiego w Radomsku, ul. Armii Krajowej 30. 97-500, Radomsko

Bibliografia:

Ciekawostki przyrodnicze:

1. Asmir Gračanin i inni – „Why Only Humans Shed Emotional Tears: Evolutionary and Cultural Perspectives” [dostęp:27.01.2026r.]
2. M.M. Rien i inni – „As tears go by: Baby tears trigger more brain activity than adult tears in nulliparous women” [dostęp:27.01.2026r.]
3. Bradford A. Smith i inni – „The Jupiter System Through the Eyes of Voyager 1”, solarviews.com – „Historical Background of Saturn’s Rings”, J.L. Eliot i inni – „The Rings of Uranus”, Bradford A. Smith i inni – „Voyager 2 at Neptune: Imaging Science Results” [dostęp:27.01.2026r.]
4. J.D. Veldhuis i inni - „Fasting enhances growth hormone secretion and amplifies the complex rhythms of growth hormone secretion in man.” [dostęp:27.01.2026r.]
5. V.D. Longo i M.P. Mattson – „Fasting: molecular mechanisms and clinical applications.” [dostęp:27.01.2026r.]
6. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN – „Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiedzkich” [dostęp:27.01.2026r.]
7. Słownik Języka Polskiego PWN [dostęp:27.01.2026r.]
8. M. Głowiński i inni – „Podręczny słownik terminów literackich” [dostęp:27.01.2026r.]
9. Wielki Słownik Języka Polskiego WSJP [dostęp:27.01.2026r.]
10. Wielki Słownik Języka Polskiego WSJP [dostęp:27.01.2026r.]
11. A. Dzierżanowski – „Leksykon krzyżówkowy: [dostęp:27.01.2026r.]
12. Wielki Słownik Języka Polskiego WSJP [dostęp:27.01.2026r.]
13. H.A. Raynor i L.H. Epstein – „Dietary Variety, Energy Regulation and Obesity” [dostęp:27.01.2026r.]
14. Wielki Słownik Języka Polskiego WSJP [dostęp:27.01.2026r.]
16. https://en.wikipedia.org/wiki/Lorm_alphabet [dostęp:27.01.2026r.]
17. J.L. Legras i inni – „Bread, beer and wine: Saccharomyces cerevisiae diversity reflects human history” [dostęp:27.01.2026r.]
18. E. Klein – „The 206 Bones of the Human Body”, New York: Marshall Cavendish – „Mammal anatomy : an illustrated guide” [dostęp:27.01.2026r.]
19. New York: Marshall Cavendish – „Mammal anatomy : an illustrated guide”, R.A. Bergman i inni – „Numerical variation in Vertebral Columb” [dostęp:27.01.2026r.]
20. D. Steward – „The Enigma of the Echidna” [dostęp:27.01.2026r.]
21. P. Hunter – „The nature of flight” [dostęp:27.01.2026r.]
22. P. Hunter – „The nature of flight” [dostęp:27.01.2026r.]
23. G.G. Carter i G.S. Wilkinson – „Food sharing in vampire bats: reciprocal help predicts donations more than relentedness or harassment” [dostęp:27.01.2026r.]
24. C. Tudge – „The Variety of Life” [dostęp:27.01.2026r.]
25. C.J. Ruddy – „Is the Tomato a Fruit or a Vegetable [dostęp:27.01.2026r.]

Wystawa Zdzisława Beksińskiego

2. edycja wystawy „Beksiński w Warszawie” „[Beksiński w Warszawie](#)” - 2. edycja wystawy | [bilety na eBilet.pl](#) [dostęp: 28.01.2026r.]

Muzeum Sztuki Fantastycznej w Warszawie <https://sztukafantastycznawarszawie.pl> [dostęp: 28.01.2026r.]

[Beksiński w Warszawie](#) [dostęp: 28.01.2026r.]

Zdzisław Beksiński – Wikipedia Wolna Encyklopedia [Zdzisław Beksiński – Wikipedia, wolna encyklopedia](#) [dostęp: 28.01.2026r.]

Ciekawostki o kotach;

<https://www.national-geographic.pl/przyroda/jak-udomowiono-koty-dzialo-sie-to-w-2-etapach/>

<https://www.maxizoo.pl/magazyn/kot/zdrowie/anatomia-kota/>

<https://www.whiskas.pl/opieka/dorosly-kot/zachowanie/13-ciekawostek-o-kotach-o-ktorych-nie-miales-pojecia>

<https://gloswielkopolski.pl/dlaczego-koty-zrzucaja-przedmioty-z-polek-poznaj-5-ciekawostek-o-kotach/gh/c6-17292763>

Nawiązania – sprawa Leonardy Cianciulli, Mydlarki

Czarny dziennik – czarna komedia z 1997 roku reżyserii Mauro Bolognini

W filmie matka w średnim wieku jest przekonana, że może zapewnić bezpieczeństwo swojemu jednemu synowi i zapewnić mu opiekę, składając ofiary z ludzi Śmierci. Po zabiciu już trzech ofiar, planuje kolejne, aby chronić syna przed postrzeganym zagrożeniem, jakie niesie ze sobą służba wojskowa.

112 minut, Październik 1977, występują między innymi: Shelley Winters, Max von Sydow, Renato Pozzetto, Alberto Lionello, Adriana Asti

Śmiercionośne kobiety- Deadly Women to amerykańskiserial dokumentalny o prawdziwych zbrodniach , wyprodukowany przez Beyond International Group [1] i emitowany w sieci Investigation Discovery (ID).

Sieci: ID, Discovery Channel Pierwszy odcinek: 8 lutego 2005 (Stany Zjednoczone) Ostatni odcinek: 9 września 2021 Scenariusz: Colette Sandstedt

Teatr – Leonarda Cianciulli: Storia di una seryjny morderca autorstwa Andrei Pilato czy - Amore e Magia nella Cucina di Mamma autorstwa Liny Wertmüller „Wyznania zgorzkniałej duszy (Leonarda Cianciulli)” autorstwa Church of Misery- to japoński zespół doom metalowy z Tokio, założony w 1995 roku. [1] Styl muzyczny Church of Misery łączy wczesny doom w stylu Black Sabbath z psychodelicznym rockiem ; [2] większość utworów zespołu opowiada o seryjnych mordercach i masowych mordercach.